

Daria Zawiałow, Nie dobieję się do ciebie

Nie znam słowa
Nie znam nawet twego cienia
Nie znam myśli
Jest za trudna mowa ciała
Papilarne linie mocno nieczytelne są
Oczy tańczą jakbym dla nich nie istniała

Czy dowiem się z gazet co teraz czujesz?
Czy dowiem się kiedyś jak mnie rysujesz w głowie?

nie dobieję się do ciebie
nie dobieję się do ciebie
nie dobieję się do ciebie
nie, nigdy nie dobieję się
nie dobieję się do ciebie
nie dobieję się do ciebie
nie dobieję się do ciebie
nie, nigdy nie dobieję się

moje słowa, są wokół twego ciebie
nie łąduje, jest za krótka fala dźwięku
zbyt niezdarne próby ciągłej konfrontacji są
usta milczą, tak by nie dopuścić lęku

nie dobieję się do ciebie
nie dobieję się do ciebie
nie dobieję się do ciebie
nie, nigdy nie dobieję się

krzyki rozchodzą się na wschodni brzeg
wał z wiatrem, tak by słyszeć je
miraż powoli rozmywa się
plan doskonały krótkoskrzydły jest
w mgnieniu oka głowa w piach
tworze pozory, ukrywając strach
biegiem przed siebie w ślepy pęd
czuje w kościach że

gdy dobieję się do ciebie
wniosę miły ci przez drzwi
wszystkie swoje zęby, słowa
tak, żebyś mógł zaufać mi

nie, nie, nie, nie
nie dobieję
nie, nigdy nie dobieję się